

ART-EKO

na „pograniczu”



fot. J. Rzodeczko

XVII Plener Fotograficzny ART-EKO, najważniejsza impreza plenerowa Świętokrzyskiego Oddziału ZPAF, odbyła się w tym roku w Baranowie Sandomierskim. Choć ta miejscowość administracyjnie nie należy do Województwa Świętokrzyskiego, to jednak jest bezpośrednio związana z Regionem Świętokrzyskim, którego nieodłączną częścią jest od dawien dawna Ziemia Sandomierska. Można zatem powiedzieć, że tegoroczny plener odbył się na pograniczu dwóch województw, tym samym sięgając jakby do korzeni plenerów fotograficznych odbywających się w latach osiemdziesiątych pod nazwą „Pogranicza”.



fot. J. Berdak



fot. S. Oszywa

Historia organizacji plenerów fotograficznych ART-EKO ma długą tradycję. W działalności związkowej kieleckich fotografików do połowy lat osiemdziesiątych istotną imprezą plenerową były „Pogranicza”. W dobie niepokojów społecznych spokojne, wręcz odludne wioski i miasteczka znajdujące się na styku granic i kultur sąsiednich narodów mogły być miejscem inspiracji twórczej dla świętokrzyskich fotografików osadzonych mocno w tradycjach Kieleckiej Szkoły Krajobrazu.



fol. P. Kaleta



organizowanych poza naszym regionem. Teraz odbywają się one co roku, dokładnie od siedemnastu lat, gromadząc w ciekawych miejscach Ziemi Świętokrzyskiej kilkadziesiąt osób, głównie ze Świętokrzyskiego Oddziału ZPAF. Fotograficy pracują w plenerze przez kilka dni, a efektem ich poszukiwań twórczych są wystawy i publikacje poplenerowe udostępniane szerokiej publiczności. W październiku można było obejrzeć tegoroczną wystawę w kieleckiej Galerii Fotografii na Plantach, a niedługo odbędzie się podobna prezentacja, w większym wymiarze, na zamku w Baranowie Sandomierskim.

Tomasz Kosiński

fol. J. Korbiński

W tym samym czasie zaczęła wzrastać świadomość ekologiczna społeczeństwa, a co za tym idzie narastało zapotrzebowanie na obrazy degradowanego krajobrazu, który należało chronić. Tak narodził się pomysł organizacji plenerów fotograficznych o tematyce ekologicznej pod nazwą ART-EKO, które dzisiaj posiadają znacznie szerszą formułę niż pierwotnie. Zastąpiły one dotychczasowe „Pogranicza” także z powodu niechęci władz samorządowych do wspierania imprez kulturalnych



fol. P. Pierściński